



RAKONSKIEMU,  
b. ambasadorowi sowieckie  
mu w Paryżu, został przed-  
łużony termin zesłania na  
Syberję na dalsze 3 lata.

ROK XI.

WTOREK, 3-go STYCZNIA 1933 ROKU

CENA 10 GROSZY.

Nr. 3

HERRIOT,  
po złożeniu dymisji, objął  
zpowrotem stanowisko me-  
ra Lyonu.

## Przyjaciółka króla Karola zamordowana

P. Lupescu została zastrzelona przez jednego z oficerów w chwili, gdy wraz z królem ukazała się na balkonie pałacu

### Tajemnicze tło morderczego zamachu

Bukareszt, 3 stycznia.

Olbrzymie wrażenie wywołały tutaj pogłoski o zamordowaniu byłej przyjaciółki króla Karola p. Lupescu, przez jednego z wysokich dostojników wojskowych. Według tych pogłosek, które jednak do ostatniej chwili nie uzyskały urzędowego potwierdzenia, zajście miało mieć przebieg następujący:

Na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia przed pałacem królewskim w Bukareszcie odbyła się spontaniczna owacja oficerów na cześć króla. W pewnej chwili król pojawił się na balkonie, ażeby podziękować oficerom za dowody sympatii. Równocześnie z królem ukazała się na balkonie pani Lupescu, która ku ogólnemu zdumieniu i oburzeniu, poczęła się kłaniać i również dziękować za owacje.

Nagle na balkon wpadł jeden z oficerów z dobytym rewolwerem. Padły

strzały w kierunku pani Lupescu, która padła trupem.

W niewyjaśniony sposób zamachowiec sam został ranny. Dalszy przebieg krwawej sceny jest nieznany, gdyż z oczywistych względów pisma rumuńskie

cały ten incydent przemilczały. Nie wydano również, mimo obiegających pogłosek, żadnego komunikatu urzędowego w tej sprawie. Nie wiadomo również, czy pani Lupescu padła ofiarą spisku pewnej grupy oficerów i została na bal-

kon zwabiona, czy też zabójstwo miało charakter odruchowy.

Jak wiadomo, pani Marja Lupescu odgrywała przy boku króla Karola od wielu lat dominującą rolę. Ona to stała się przyczyną zerwania małżeństwa z żoną, księżną Heleną grecką. Ona też w roku 1926 stała się przyczyną zrzeczenia się praw do tronu przez obecnego króla Karola.

Pani Lupescu brała żywy i wybitny udział w przygotowaniu ostatniego zamachu stanu, dzięki któremu ówczesny książę Karol odzyskał tron. Kiedy w czerwcu 1930 roku król Karol powrócił do Bukaresztu, przybyła również z nim pani Lupescu.

### Proces o zajścia z 14 września odbywa się dziś w sądzie apelacyjnym

Warszawa, 3 stycznia.

Dziś o godz. 9 rano rozpoczął się w sądzie apelacyjnym proces o krwawe zajścia w Alejach Ujazdowskich w dniu 14 września 1930 roku.

Niektóre fragmenty tego procesu wchodzi również w ramy „sprawy Centrolewu”.

Na ławie oskarżonych zasiadli b. poseł Dzięgielewski, b. poseł E. Chodyński, redaktor „Pobudki” Marian Synowiecki, Józef Kusiak, Władysław Roguski, Jan Byliński, oraz dr. Budzyńska-Tylińska, której sprawa została w sądzie okręg. w toku procesu wyłączono

na z powodu nagłej choroby. Obecnie rozpatrywana będzie łącznie.

P. dr. Budzyńska-Tylińska skazana została w pierwszej instancji na rok więzienia. Uniewinniony został jedynie b. poseł J. Dzięgielewski, Chodyński i Synowiecki, skazani zostali na 4 lata więzienia, a pozostali po 2 lata.

Prokurator Grabowski domaga się wyroku skazującego w stosunku do b. posła Dzięgielewskiego. obrońcy żądają uniewinnienia wszystkich.

Sądzie będą pp.: Gacek (przewodniczący), przy udziale sędziów Kuligowskiego i Krassowskiego.

### Papierosy po tańszej cenie można nabywać już od dzisiaj

Łódź, 3 stycznia.

(it) Mimo urzędowego obwieszczenia o obniżce cen papierosów, w ciągu całego dnia wczorajszego sprzedawano w Łodzi jeszcze papierosy po cenie z przed 1 stycznia, tłumacząc się tem, że sprzedawcy nie otrzymali jeszcze nowych cenników. Powodowało to liczne zatargi pomiędzy kupującymi, a sprzedawcami.

Na skutek skargi, którą palacze wnieśli wczoraj przed wieczorem do wytwórni tytoniowej w Łodzi, wszyscy sprzedawcy otrzymali dziś od samego rana upomnienie i ostrzeżenie, że za pobieranie wyższych cen policja spisować będzie protokoły. W związku z tem od dziś papierosy sprzedawane są już po niższej cenie.

### Katastrofa samochodowa premiera Łotwy

#### Małżonka jego ciężko ranna

Ryga, 3 stycznia.

Na szosie milawskiej uległo katastrofie auto premiera łotewskiego, p. Skujeneka, w którym jechał on wraz ze swą małżonką.

Pani Skujenekowa odniosła ciężkie

obrażenia, natomiast premier łotewski wyszedł z katastrofy cało.

Jak słychać na skutek tego tragicznego wypadku, zostanie odwołana zapowiedziana podróż premiera łotewskiego do Polski na polowanie dyplomatyczne w Białowieży.

### Dworzec kolejowy podpalony na pograniczu polsko-litewskim

Wilno, 3 stycznia.

W nocy nieznani sprawcy podpalili budynek stacyjny w Lyntupach na pograniczu litewsko-polskim po stronie Polski.

Ogień objął pomieszczenia, zajmowane przez drużyny konduktorskie,

gdzie spał personel stacyjny.

Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej, kolejarzy uratowano. Po godzinie uratowano również płonący budynek.

Na miejscu wypadku znaleziono kilka wiązek słomy i butelkę nafty.

### Córka Rasputina nie przybędzie do Polski

#### Władze odmówiły jej zezwolenia na wjazd

Warszawa, 3 stycznia.

Do władz stołecznych wpłynęło niezwykle ciekawe podanie. Pewien impresario chce sprowadzić do Polski córkę Rasputina.

Jak wiadomo, występuje ona pod nazwiskiem Sołowjowej w cyrkach jako woltyżerka. Ostatnio córka Rasputina

została wysiedlona już z kilku państw, jako niepożądana cudzoziemka.

Jak wiadomo, występuje ona pod nazwiskiem nie udzieliła jej zezwolenia na wjazd do kraju a to ze względu na ochronę krajowego rynku prac, oraz ze względu na to, że byt jej mógłby się stać niepożądanym.

### Inż. Ossowiecki twierdzi,

#### że zaginionemu Lindenbaumowi „stało się nieszczęście”

Warszawa, 3 stycznia.

Poszukiwania policji za zaginionym przynależnym Lindenbaumem nie dały narazie rezultatu.

Rodzina zaginionego zwróciła się do znanego jasnowidza inż. Ossowieckiego. Oświadczył on, że Lindenbaum wysiadł na jakiejś malej stacyjce i że stało się z nim nieszczęście.

Policja kieruje się tą wskazówką, w celu ustalenia co się stało z zaginionym, jednak wysiłki jej są bezskuteczne.

### Zniżka cen

#### na targowiskach łódzkich

Łódź, 3 stycznia.

(it) Na dzisiejszych targowiskach miejskich zanotowano znaczny dowóz żywności co spowodowało nieznaczną obniżkę cen.

W pierwszym rzędzie zniżkowały ceny nabiału (5-6 proc.), jarzyn (10 proc.) i mięsa (5 proc.) Ceny jaj utrzymywały się na tym samym poziomie.

### Trzęsienie ziemi nawiedziło Portugalję

Lizbona, 3 stycznia.

Wielki orkan, połączony z gwałtownym trzęsieniem ziemi, nawiedził w dniu wczorajszym Portugalję, wyrządzając znaczne szkody materialne.

Szczególnie dotkliwie odczuła trzęsienie prowincja Alentejo.

Liczba ofiar śmiertelnych w ludziach dotychczas nie została ustalona.

Król Huta, 3 stycznia.

Straszną tragedię rozegrała się w noc sylwestrową w domu przy ul. Wandy 31 w Król. Hucie. W domu tym zajmowała pokój z kuchnią rodzina Kowolów.

W czasie, gdy wszyscy byli w kuchni, w pokoju powiesił się syn Kowolów, 20-letni Reinhold.

Gdy straszny czyn denata wykryto— było już za późno, Reinhold Kowol już nie żył.

### Likwidacja przedsiębiorstw przemysłowych w Łodzi

Łódź, 3 stycznia.

(it) W ostatnich dniach grudnia i pierwszych dniach stycznia do władz przemysłowych wpłynęły liczne zameldowania o likwidacji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w Łodzi.

W okresie tym zlikwidowano 27 przedsiębiorstw przemysłowych i 34 przedsiębiorstwa handlowe. Jest to dowodem dalszej depresji w życiu gospodarczym naszego miasta.

### Tragiczna śmierć b. dyplomaty sowieckiego

Mokswa, 3 stycznia.

B. ambasador sowiecki w Rzymie, Korcki, który ostatnio po czteroletniej działalności na tem stanowisku został odwołany równocześnie z ambasadorem w Londynie Sokolnikowem, zmarł we wtorek na Kremlu na zakażenie krwi.

Zmarły liczył 58 lat. W latach od 1918 do 1927 był komisarzem sprawiedliwości. Zakażenie krwi nastąpiło przed 10 dniami.

Mjanowicie podczas golenia Korcki zaciął się brzytwą, co pociągnęło za sobą poważne komplikacje, a w końcu zgon.

### Ostre zarządzenie przeciw cudzoziemcom na Litwie

Ryga, 3 stycznia.

(t) Z Kowna donoszą, iż rząd wydał szereg ostrych zarządzeń przeciwko zatrudnieniu cudzoziemców. Każdy cudzoziemiec przybywający na Litwę będzie musiał podpisać deklarację, iż zobowiązuje się nie przyjmować żadnej pracy. Cudzoziemiec, który przekroczy powyższe zarządzenie będzie ukarany grzywną i natychmiast wydalony z granic Litwy.

Wiedeń, 3 stycznia.

W pobliżu Grazu dokonano próby zamachu na przewody elektryczne, doprowadzające prąd z elektrowni. Sprawca zamachu Schwarc wskutek nieostrożnego manipulowania przy przewodnikach został rażony prądem i zginął na miejscu. Dzienniki wskazują na związek między zamachem a rozruchami chłopskimi we Wschodniej Styrii.

# Listy miłosne Napoleona

## z okresu, kiedy był skromnym oficerem. Szły cesarz kochał się bez wzajemności

(x) „Życie Napoleona jest otwartą książką” — wyraził się o wielkim wodzu pewien historyk. Rzeczywiście tytuł już biografów siliło się na ujawnienie wszystkich najdrobniejszych nawet tajemnic z życia Napoleona, że zda się nie pozostało już nic, czegobyśmy o tym, bezsprzecznie wielkim człowieku nie wiedzieli.

A jednak... Istnieją jeszcze luki w najbardziej nawet drobnych życiorysach. Luki te dotyczą tych czasów, gdy Napoleon był jeszcze skromnym kapralem, później oficerem i kiedy nic nie zwiastowało zawrotnej kariery, która mu była pisana.

Jeden z ciekawszych epizodów z życia wielkiego wodza jest obecnie przedmiotem sporu historyków. Dotyczy on mianowicie nieszczęśliwej miłości Napoleona z czasów, gdy był on jeszcze skromnym oficerem.

O istnieniu kobiety do której Napoleon zapalał gorącą miłością dowiedzieliśmy się stosunkowo niedawno. Pewna zbieraczka autografów kupiła cztery listy Napoleona z jego własnoręcznym podpisem. Listy te jak stwierdzili znawcy są bezsprzecznie autentyczne i pisane są ręką Napoleona. Mimo to do dzisiejszego dnia nie udało się ustalić, kim była tajemnicza adresatka listów, która potrafiła wzbudzić w Napoleonie uczucie gorącej miłości nie odzajemniającej się niczem.

Prawdopodobnie jest, że przełożyła ona bogatego właściciela ziemskiego nad Napoleona i wyszła za mąż za jakiegoś Montaliveta, któremu zresztą w wiele lat później Napoleon nadał tytuł hrabiowski.

Jakkolwiek nazwisko nieznanemu do której listy były adresowane pozostało nieznane, wiadomo że miłość ta miała koniec tragiczny. Na swe błagania i wynurzenia miłosne Napoleon spotykał się tylko z zimnym milczeniem i ale nawet pogardą. Nieznajoma gardziła skromnym oficerem, nie mogąc oczywiście przeczuć, że będzie on przyszłym cesarzem.

W pierwszym liście datowanym któregoś poniedziałku o godzinie 11 wieczór błagał Napoleon idealnego swego serca o małe rendez vous. Odpowiedź wypadła prawdopodobnie niepomyślnie, gdyż w drugim liście czytamy:

„Mademoiselle” pisze późniejszy imperator wywołała pani w mem sercu uczucia których nie chce pani dzielić ze mną. Mniemam jednak, że miłość moja nie będzie jedynie tylko źródłem cierpienia. Stała pani przedemną zimna i bez miłości podczas, gdy ja z całych swych sił i całej duszy pragnęłam przekonać panią o moich do Niej uczuciach”. Droga Emma list pani przysporzył mi wiele bólu.

List ten datowany był w czwartek około godziny 2-jej. Emma pozostała jednak nieczuła i zimna jak głaz.

Wyniosłość ta to można z trzeciego listu: „Mademoiselle, jestem zrozpaczony tem, że nie podobam się pani, jest to największe nieszczęście, jakie fantazja moja mogła sobie wyobrazić. Byłam przekonana, że zwykła obojętność będzie najgorszym objawem jakim odpowie pani na moją gorącą miłość. Dzisiaj wiem, już, niestety, że jest coś o wiele gorszego. Tylko jedno słowo, jedno jedyne słowo chciałbym od pani usłyszeć. Nie może być nic gorszego niż uporczywe milczenie pani, które doprowadza mnie do krańcowej rozpaczki.”

Oczekiwana odpowiedź jednak nie nadchodzi. Następnego dnia nastąpiło najprawdopodobniej pomiędzy Napoleonem, a jego ukochaną przypadkowe spotkanie, w czasie którego Emma nie ukrywała awersji którą czuła do Napoleona. W następnym bowiem liście czytamy:

— Mademoiselle, czy w czasie naszego ostatniego spaceru myślała pani serjo wszystko to, com od pani usłyszała? Byłoby to prawda, że miłość moja przyjmie tak tragiczny obrót i że miłość moja uczyni aż panią nieszczęśli-

wą? Myśl, że musiała pani wbrew swej woli wysłuchać mych wynurzeń boli mnie bardzo. Niech mi pani napisze. Emma, że miłość moja znalazła oddźwięk w pani duszy, i że wierzy pani moim głębokim uczuciom. Jedno tylko słowo Emma, czy lubi pani choć trochę tego, który traktuje panią z czcią niemal boską.”

Emma była jednak niewzruszona. Nie kochała zgoła Napoleona i skromny oficer nie zasługiwał nawet na słowa pociechy. To też zakończenie romansu jest smutnym akordem.

— Mademoiselle, złe mniemanie jakie ma pani o mnie przyczynia mi wiele bólu i zmartwienia. Jest pani nieszczęśliwa, dusza pani jest w rozterce, pisze pani w swym ostatnim liście. Nie

mogę jednak uwierzyć w to, abym to ja miał być przyczyną wszystkich pani cierpień. Te cztery listy, które wysłałem pod pani adresem stanowią cały rozdział z życia mężczyzny.

To, że nie odpowiedziała pani na moją głęboką miłość będę uważał za najtragiczniejszą pomyłkę mego życia. Nie chciałbym, aby tych kilka wierszy przypominały pani tego, który przyczynił się do jej zmartwienia, prosiłbym tedy o odesłanie mi listów, które do pani pisałem. Ja, zaś spróbuję zapomnieć o tem, jak bardzo złą była pani dla mnie. Wierzę, że winna pani znać mój charakter na tyle, aby wiedzieć, że nigdy już nie będę się jej naprzykrzał. Życzę pomyślności, mademoiselle.”

## Sztuczny człowiek na elektrycznym koniu...

### Nowe wynalazki, które wywołają przewrót w życiu codziennym

Rozwój techniki przynosi codziennie coraz nowsze i doskonalsze wynalazki. Kilku wybitnych techników pracuje obecnie nad udoskonaleniem i uzupełnieniem niektórych swoich wynalazków, które niezawodnie wywołają powszechne zdumienie. Pierwszym tego rodzaju wynalazkiem jest „sztuczny człowiek, czytający gazety”.

Harry May, angielski inżynier z Weinbley skonstruował sztucznego człowieka, który wykonywać może wszelkiego rodzaju prace. Elektryczny człowiek, którego inż. May nazwał „Alfa”, jest posłusznym niewolnikiem, wykonującym wszelkie rozkazy swego pana i władcy. Nie jest on wprawdzie jeszcze całkowicie udoskonalony, w miarę jednak uzupełnienia braków, twór inżyniera Maya stał się jednym z najdonioślejszych wynalazków ostatnich czasów.

„Alfa” już obecnie jest „człowiekiem” zdolnym do wykonania całego szeregu czynności — gestykuluje on rękoma, wygłasza mowy, strzela z rewolweru, najbardziej sensacyjną jest jednak to, że potrafi on czytać nawet gazety.

Wszelkie te czynności wykonuje Alfa oczywiście przy pomocy różnych urządzeń elektrycznych, które biorą początek w jego „sercu”.

## Sensacyjny proces spadkowy

### Gigolo spadkobiercą 40 milj. franków po swej leciwej kochance

(z) Przed sądem cywilnym w Monako toczy się proces spadkowy, który wywołał niezwykle zainteresowanie ze względu na swe romantyczne podłoże.

72-letnia amerykańka zapisała niemal cały swój majątek, bo aż 40 milionów franków, 31-letniemu tancerzowi z jakiegoś podrzędnego baru.

To sensacyjnego procesu jest następujące: Przed zgórą 25 laty prywatny sekretarz Vanderbilta, Roger le Roy, opuścił swe stanowisko i przeniósł się do Francji. Tam poznał 46-letnią Luizę Baole, która została jego przyjaciółką. Oboje zamieszkali w luksusowej willi w Monte-Carlo, która przez swą oryginalną architekturę i piękne urządzenie zwracała ogólną uwagę.

Roger le Roy zmarł w 1926 r. Na parę godzin przed śmiercią chciał on poświęcić swą wieloletnią przyjaciółkę. Okazało się to jednak niemożliwe, gdyż w tak krótkim czasie nie można było zdobyć wymaganych dokumentów. Jednakże, mimo braku tej formalności, p. Baole, jako jedyna spadkobierczyni, nie miała żadnych trudności w przejęciu spadku po zmarłym.

Od tej chwili sędziwa, bo 69 lat licząca p. Baole całkowicie zmieniła swój dotychczasowy, samotny tryb życia. Spotkać ją było można we wszystkich modnych lokalach Nicei, Monte-Carlo i Paryża, gdzie pełnymi garściami wydawała odziedziczone miliony. W

W jaki sposób sztuczny człowiek czyta gazetę? Otóż zbliża się gazetę do jego szklanych oczu, przy pomocy aparatu fotograficznego litery gazety odbijają się w aparacie, znajdującym się w głowie sztucznego człowieka i który tworzy rodzaj mózgu; maszyna ta koleji wytwarza prąd, który wprawia w ruch drugi aparat — rodzaj megafonu, a stąd wydobywają się dźwięki i słowa. Chwilowo wymowa „Alfy” jest jeszcze niewyraźna, tak, że z dziesięciu wypowiedzianych przez niego słów zrozumieć można najwyżej trzy, lub cztery.

Inż. May pracuje jednak usilnie nad udoskonaleniem sztucznego człowieka i jest on przekonany, że z czasem jego twór mówić będzie zupełnie wyraźnie i swobodnie.

Chwilowo zdolność czytania Alfy nie posiada żadnego praktycznego znaczenia. Jakie będzie życiowe zastosowanie tego wynalazku, trudno, oczywiście dziś przewidzieć, pokaże to niezawodnie najbliższa przyszłość.

Alfa, pomimo, że jest stalowym kolosem, mierzy bowiem 12 stóp wysokości, jest jednak posłusznym i uległym jak dziecko.

„Alfa wstał!” — pada rozkaz inżyniera Maya. W mgnieniu oka nowoczesny „Golem” wstał i wypreża swoje sta-

jednym z takich lokalów poznała młodego „gigola”, Luizę Baeze, rodem z Chile. Poczęła ona obsypywać młodzieńca prezentami i zamierzała nawet kupić mu wille. W trakcie tego leciwa amantka dowiedziała się, iż jej przyjaciel ma kochankę. Było to przyczyną licznych scen zazdrości.

W międzyczasie policja zainteresowała się osobą młodego chilijszczyka i w rezultacie otrzymał on nakaz opuszczenia granic państwa. P. Baole poruszyła wówczas wszystkie sprężyny, aby uzyskać cofnięcie tego nakazu. Udało się jej to wprawdzie, jednak młody „gigolo” zniknął.

Zrozpaczona kobieta zaangażowała cały sztab detektywów, którzy po 2-tygodniowych poszukiwaniach natrafili na jego ślad w Paryżu, skąd sprowadzili go z powrotem do Monako. Tu udało się młodzieńcom przekonać swą przyjaciółkę, że jedna z jej krewnych, która usiłowała wyleczyć p. Baole z jej niebezpiecznej sympatii do młodego chilijszczyka, czyha na jej życie. Dalej wymógł na niej, aby cały swój majątek w sumie 40 milionów franków, z wyjątkiem nieznacznych legatów, zapisała jemu.

W tydzień po sporządzeniu testamentu, p. Baole zmarła.

Rodzina zmarłej kwestjonuje ważność tego zapisu. Nic dziwnego, że proces o ten spadek wzbudził tak wielkie zainteresowanie.

## Bajeczna karjera manicurzystki, która została żoną maharadży

Niedawno dzienniki całego świata doniosły o niezwyklej karierze biednej ekspedjentki w londyńskim salonie mody, w której zakochał się syn króla malarów nowojorskich.

Obecnie prasa włoska donosi o podobnym wypadku. Manicurzystka Vlasta Lah, pracująca na statku, kursującym między Włochami a Indiami wyszła za mąż za jednego z najbogatszych maharadży Bahawalpura.

Maharadża wybrał się przed kilku tygodniami do Europy. Na statku dał on sobie zrobić manicure, przyczem zwrócił uwagę na niezwykle urodę manicurzystki, w której zakochał się. Po przybyciu do Europy Bahawalpur oświadczył się jej i został przyjęty.

Maharadża liczy 28, a jego narzeczoną 18 lat. Obecnie młoda para wraca tym samym statkiem „Conte Rosso” do Indii. Maharadża Bahawalpur jest władcą państwa 100.000 mieszkańców. Władczynią tego państwa stała się obecnie manicurzystka Vlasta Lah. (sb)

lowe mięskuly. „Alfa śład!” — pada drugi rozkaz. Sztuczny człowiek wykonuje go natychmiast. „Alfa, która godzina? Alfa, jaka jest dzisiejsza data?” Największy bodaj cud techniki XX-go wieku odpowiada dokładnie ze swobodą naturalnego człowieka.

Znany aktor londyński, Sam Barton, który zaskarbił sobie sławę także swoimi licznymi wynalazkami, skonstruował sztucznego konia, na którym paruje po ulicach Londynu. Artysta ten twierdzi, że jazda konna posiada pewne emocje oraz wpływy zdrowotne, jakich nie może dostarczyć jazda automobilowa. Żywy koń posiada jednak mnóstwo niemiłych cech, przedewszystkiem dla nieprawnych jeźdźców niemiłe skutki mogą mieć jego „humory”, „kaprysy”. Aby uniknąć wypadku Barton skonstruował sobie sztucznego konia.

Wynalazca ten pracuje jeszcze nad udoskonaleniem swego elektrycznego rumaka. Jest on jednak zdania, że w najbliższym czasie po ulicach i szosach Europy ewalować będzie tysiące elektrycznych koni, których nie trzeba będzie po drodze karmić, ani poć. Kilka litrów benzyny do żołądka i ognisty rumak ruszy cwałem z miejsca.

Olbrzymiego przewrotu w cywilizacji świata dokona telewizja. Wynalazek ten znajduje się również w stadium udoskonalenia, w najbliższej jednak przyszłości znajdzie on niezawodnie powszechne zastosowanie w życiu.

Praktyczne rozwiązanie problemu telewizji posiadać będzie o wiele donioślejsze znaczenie, niż kino dźwiękowe. W obecnej swojej fazie, telewizja znajdzie zastosowanie jedynie w kinach, nie ulęga jednak wątpliwości, że z czasem w miarę potaniaenia aparatów telewizyjnych znajda się one w każdym niemal domu.

Siedząc w wygodnym fotelu, przy ciepłym kominku, będziemy mogli przy pomocy telewizji zobaczyć wszystko, co się dzieje w odległości setek tysięcy mil. Inżynier niemiecki Hans Filip, mieszkający w Kolonii udoskonalil łódź podwodną, tak, że zbliżyła się ona do swego ideału, który zrodził się w fantazji pisarza Jules Vernea. Przy pomocy tej łodzi można będzie opuścić się na samo dno najgłębszych wód oceanu.

Słabą stroną dzisiejszych łodzi podwodnych jest to, że nie mogą one opuścić się zbyt nisko, gdyż siła wielkiego ciśnienia wody może spowodować katastrofę. Łódź inż. Filipa skonstruowana jest w ten sposób i z takie materiału, że może ona wytrzymać maksymalne ciśnienie wody. Posiada ona kształt piłki i składa się z dwóch skorup. Przestrzeń między obiema skorupami wypełniona jest zgaszczonym powietrzem. Ciśnienie tego powietrza równa się ciśnieniu wody. Porusza się ona przy pomocy elektryczności, dostarczonej jej przez kabel. Łódź posiada jednak małą szybkość, bo zaledwie dwie mile na godzinę. Szybkość ta jednak chwilowo dostateczna dla badania oceanów.

# Tajemnicze kryształki w bombonierze tancerki

## Płomienna miłość Łodzianki do przemytnika

### W poszukiwaniu engagement. — Znajomość w pociągu. — Plany na przyszłość. — Przykry finał.

Łódź, 3 stycznia.

Monotonny stukot kół jadącego pociągu nastraja pasażerów do rozmowy. W ten sposób ludzie poznają się ze sobą, w ten sposób biorą początek romanse, które często znajdują swój epilog zdala od sieci kolejowej, zwrotnic i długich kolejowych wagonów...

Łodzianka p. Tusia W., zamieszkała przy ulicy Targowej często jedzie koleją. Panna W. jest zawodową tancerką. Dawniej występowała jako znana tancerka - akrobatka w łódzkich teatrach rewij — później gdy uzyskanie engagement w Łodzi stało się trudniejsze występowała na parkiecie prowincjonalnych teatrzyków.

Ostatnio pannie Tusi wiodło się coraz gorzej... Przeszło trzydzieści wiosen dokonało swego. P. Tusia nie mogła już z taką zwinnością jak kiedyś wykonywać piruetów i zawrotnych pas tancecznych...

Raz, a było to w końcu listopada ubiegłego roku, podczas jazdy koleją do miasteczka pod Łodzią poznała pewnego młodziana, pochodzącego, jak się później przedstawił, z pod Torunia.

Banalne „Czy pani pozwoli?” — i rymiczny, nużący odgłos dudniących kół pociągu dokonały swego. Znajomość została zawarta. Nowopoznany towarzysz podróży okazał się bardzo rozmowny. Przez cały czas bawił tancerkę opowiadaniem anegdot i fragmentami z swego życia, w którym jak mówił, nigdy jeszcze nie zaznał większej radości...

W dalszej rozmowie znający p. Tusi powiedział, że jest komiwojażerem i że nazywa się Iwan Czertyński. Następnie opowiadał o swoim dzieciństwie w Rosji, o krwawej rzezi bolszewickiej, podczas której utracił ojca...

Między młodymi zawiązała się od razu nie sympatji. Gdy przyszło do pożegnania komiwojażer prosił tancerkę, by pisała do niego listy i nie ukrywał wcale, iż p. Tusia przypadła mu do gustu...

Mineło kilka tygodni...

Tancerka nie mogła zapomnieć o towarzyszu podróży. Wierzyła, iż i on pamięta o niej i tak samo myśli o wspólnym szczęściu. Dowodziły tego zresztą częste listy, które zakochany komiwojażer przysyłał pod jej adresem.

Trzy dni przed Nowym Rokiem przyjechał on do Łodzi i pierwszą wizytę złożył rodzicom swej ukochanej, których poprosił o rękę ich córki. Ci chętnie wyrazili swą aprobatę na związek małżeński...

Tychczasem oblubieńcy spędzali czas w kinach, teatrach, na spacerze. Snuli plany na przyszłość, która uśmiechała się do nich wszelkimi powabami szczęścia i miłości...

Sylwestra młodzi postanowili spędzić u krewnych tancerki pod Aleksan-

drowem. P. Tusia pojechała do Aleksandra już 29 grudnia. Czertyński został chwilowo w Łodzi, gdzie jak tłumaczył, miał do załatwienia kilka pilnych spraw.

W sobotę przed południem, gdy przyjechał do p. Tusi był bardzo zdenerwowany. Zapytany o powód Czertyński wyjaśnił, iż doznał drobnych niepowodzeń w związku z wysyłką partii towaru... Po południu wyjechał do Łodzi, gdzie miał załatwić kilka drobnych sprawunków i ostatecznych przygotowań przed Sylwestrem. Między innymi kupił dla ukochanej bombonierę czekolady.

Tymczasem stało się coś, co pokrzyżowało wszelkie plany, coś co jednym zamachem zburzyło tak długo snutą opowieść o szczęściu...

Panna Tusia W., miast bombonierę, otrzymała inną paczkę. Coprawda znajdowała się w niej czekoladki, ale pod podwójnym dnem, przykrytem tekturowym papierkiem, podczas odpakowywania prezentu, tancerka znalazła jakieś kryształki. Wydały się one tancerce

mocno podejrzane. O odkryciu swem po wiadomości kuzyna, który skomunikował się niezwłocznie z komisariatem straży granicznej. Kuzyn tancerki miał bowiem podejrzenie, iż kryształkami temi są przemycone narkotyki.

Rozpoczęto dochodzenie.

Gdy Czertyński wsiadał o godzinie 8 wieczorem na Bałuckim Rynku do tramwaju, zdążającego w kierunku Aleksandrowa, doszło do niego kilku wywiadowców, którzy zażądali, by się wylegitymował. Czertyński rzucił się do ucieczki.

Uciekiniera przytrzymano.

Okazało się, iż miał on przy sobie znaczną ilość przemyconej z Niemiec sacharyny.

Obecnie prowadzi się dochodzenia które mają stwierdzić prawdziwe jego nazwisko, gdyż już przy wstępnym badaniu wyszło na jaw, że nazwisko Czertyński jest fikcyjne.

Tak więc cudna bajka o szczęściu snuta przez tancerkę, p. Tusię W. przysła... przynajmniej do czasu, gdy jej ukochany odsiedzi zasłużoną karę... (ak).

## CHOROZY NA PŁUCA

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zalegnięte płuc oraz koksusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU w krótkim czasie ginie kaszel, wzrasta się apetyt i chory nabiera ciała. FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skład Główny: Apteka.

H. ROSENSTADTA, Warszawa, plac Grzybowski 10.

## Zuchwały występ bandycki

### Jeden z opryszków został ranny

Wagrowiec, 3 stycznia.

W Długiej wsi koło Wagrowca nieznanymi włamywaczami usiłował dokonać kradzieży świni w zabudowaniach Jana Ewertowskiego.

W tym celu wytruli oni uprzednio wszystkie psy podwórzowe, poczem usiłowali włamać się do świnjarni. Zdziwiony cisza panująca na podwórzu 23-letni Ewertowski wyszedł około północy na podwórze i w tym momencie z płotu wyskoczył jeden z bandytów i z

odległości paru kroków oddał do Ewertowskiego dwa strzały z rewolweru.

Na szczęście jeden strzał trafił Ewertowskiego w kapelusze, druga natomiast kula zeszła się po spłucie od szelek nie czyniąc żadnej szkody Ewertowskiemu. Napadnięty dobył brzojnoga i strzelił do bandyty. Bandyta zbiegł.

Na drugi dzień okazało się, że jeden z nich musiał być rannym, albowiem znaleziono ślady krwi. Dochodzenie w toku.

## Pomysłowy szantażysta w Poznaniu

### Naśladowca Lewandowskiej osadzony w więzieniu

Poznań, 3 stycznia.

Nie przebrzmiały jeszcze echa głośnej afery szantażowej Marji Lewandowskiej, a już znalazła ona naśladownika.

Oto p. Maksymilian Kajczyński, zamieszkały przy ul. Franciszkańska Ratajczaka 28, zameldował w policji, że otrzymał anonimowy list, którego autor żądał złożenia 300 zł. pod Nr. 60039, które to ogłoszenie opiewało na sprzedaż po-

wielacza, do administracji „Kurierza Poznańskiego” w zamian za milczenie „w pewnej sprawie”.

Władze śledcze wszczęły dochodzenie, w wyniku którego przytrzymano Teodora Chorzelewskiego, ul. Żułańskiego 20. Aresztowany przyznał się do szantażu. Przekazano go wraz z aktami do sądu okręgowego.

## Zabił właściciela oberży

### Zbrodniarzowi udało się zbiec

Szrem, 3 stycznia.

W oberży p. Wojciechowskiego w Ostrowiecznie pod Szremem odbywała się zabawa towarzyska.

Wśród gości znalazł się niejaki Karasiewicz, który będąc podchmielony zachowywał się nieodpowiednio, skutkiem czego musiano go usunąć z przemocą.

Karasiewicz po pewnym czasie wró-

cił ponownie do oberży, a zobaczywszy właściciela oberży Wojciechowskiego, oddał do niego z rewolweru kilka strzałów.

Cieńko rannego w brzuch przewieziono do szpitala. Wojciechowski jednak w drodze zmarł.

Za zbiegłym zabójcą wdrożono poszukiwania.

## Afera przemytnicza w Rawiczu

### Sledztwo zatacza coraz szersze kręgi

Rawicz, 3 stycznia.

Jak już donosiliśmy w Rawiczu dokonano aresztowania pod zarzutem przemykania do Polski wyrobów tytoniowych, zapalniczek i t. p. urzędnika kolejowego Rzeszy niemieckiej, niejakiego Modroka.

Jak się dowiadujemy, sledztwo w tej sprawie zatacza coraz szersze kręgi, albowiem odbiorcami głównymi przemytnika byli podobno znani kupcy niemieccy w Rawiczu m. in. fabrykant mebli Loubitzki.

## 20 groszy

### kosztuje bilet wstępu na wystawę St. Dobrzyńskiego.

Wystawa prac art. mal. Stanisława Dobrzyńskiego w górnej poczekalni kinoteatru „Casino” cieszy się nadal powodzeniem. Aby dać możność obejrzenia wystawy najszerszym masom miłośników piękna plastycznego, p. Dobrzyński obniżył cenę wstępu na wystawę do 20 groszy, a dla wycieczek zbiorowych do 15 groszy od osoby. Nie ulega wątpliwości, że po tak wydatnym obniżeniu ceny wejścia wystawa cieszyć się będzie jeszcze większym powodzeniem, gdyż nie zabraknie chyba nikogo, kto nie zechciałby poznać się bliżej z wspaniałą twórczością tak utalentowanego malarza, jakim jest Stanisław Dobrzyński.

## Działacz antyfaszystowski Ferrari

### wyskoczył z pociągu i poniósł śmierć

Wiedeń, 3 stycznia.

(Telegram własny)

(t) Wczoraj wyskoczył z pociągu i zginął na miejscu znany działacz antyfaszystowski Ferrari. Ferrari zbiegł w swoim czasie z Włoch i mieszkał w Austrii. Rząd austriacki postanowił wydać go. Ferrari obawiając się, iż spotka go surowa kara we Włoszech wyskoczył w czasie transportu z pociągu.

## Stabilizacja plac w Sowieciech

Moskwa, 3 stycznia.

(Telegram własny)

(t) Rząd sowiecki wydał rozporządzenie zakazujące dalszego podwyższania plac w urzędach państwowych i fabrykach.

Place winny być stabilizowane na obecnym poziomie. Zarządzenie to dotyczy również fachowców zagranicznych, przyczem mają oni otrzymywać swe place wyłącznie w walucie sowieckiej.

## Lwy rozszarpały dozorcę

### Straszny wypadek w cyrku

Rzym, 3 stycznia.

(Tel. własny)

(t) W miejscowości Monsalcone bawił od kilku dni wędrowny cyrk. Wczoraj dozorca sprzątał klatkę w której znajdowały się dwa lwy.

Gdy dozorca odwrócił się lwy rzuciły się na niego i rozszarpały na kawałki jeszcze nim pozostała służba zdolała przyjąć mu z pomocą.

## Zgon adw. Rettingera

Warszawa, 3 stycznia.

Zmarł znany w Warszawie adw. kat. dr. Kazimierz Rettinger.

Zmarły był swego czasu podprokuratorem przy sądzie okręgowym w Warszawie, występował niemal we wszystkich głośniejszych i zawilszych procesach.

Po przejściu do adwokatury zasłynął jako wybitny adwokat. Ostatnio s. p. Rettinger objął stanowisko reagenta w Aleksandrowie Kujawskim.

## złodziej w roli „markiza”

### chciał ukraść cenny klejnot.

Warszawa, 3 stycznia.

Podczas zabawy reutowej w Teatrze Wielkim, jakiś opryszek odziany w błękitny strój markiza, usiłował skraść brylantową broszkę p. Oli Lipnickiej, zamieszkałej przy ul. Wilanowskiej 8.

Jeden z towarzyszących p. Lipnickiej znajomych spostrzegł zawczasu manewr złodzieja, którego oddał w ręce Policji.

Przebrany za markiza opryszek, okazał się międzynarodowy złodziej Rudolf Szaja Grinberg, który posługiwał się paszportem zagranicznym, wydanym przez władze niemieckie. Złodzieja osadzono w więzieniu.

Teatr Świetlny  
„CASINO”

REKORD POWODZENIA  
wielkiego historycznego filmu

Księżna  
Łowicka

w rolach głównych:  
JADWIGA SMOSARSKA  
JÓZEF WĘGRZYŃ  
STEFAN JARACZ

Wła uprzejmienia jaknajszerszym  
rzeszom publiczności obejrzenia tego  
monumentalnego tworu kinematografii  
polskiej

cenę miejsc zmniejszone na wszystkie  
seanse

III miejsce zł. 1.09

II miejsce zł. 1.50

I miejsce zł. 2.50

Arcyfilm o którym mówi cały świat p. t.

# „LUNA“ „RASPUTIN“

Dziś premjera!

Osobę Rasputina odtworzył

## CONRAD VEIDT

tak genialnie, że kreacja ta przeszła do historii kinematografii. — Nadprogram: 1) Aktualności krajowe, 2) Tygodnik dźwiękowy **Foxa**. — Początek o godz. 4 po poł. w niedziele, święta i soboty poranki o godz. 12. — Passe-partout i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne aż do odwołania



### Kilka słów prawdy

Są dwie alternatywy w stosunku do mężczyzny, który nie ukrywa przed swą żoną żadnych tajemnic: — albo on rzeczywiście nie ma żadnych tajemnic, albo — żony.

Są ludzie, którzy nigdy za oczami nie mówią nic złego o swych bliźnich chociażby z tego powodu, że najczęściej mówią o sobie.

Muzyka są to dźwięki, które powstała wtedy, gdy nasze dziesięć grają na jakimś instrumencie. Gdy na tym samym instrumencie grają dzieci naszych sąsiadów, wtedy nazywa się to — „niemożliwy wrzask“.

Clagle uśmiechanie się mężczyzny jest oznaką dobrego humoru. Clagle uśmiechanie się kobiety jest chęcią poszczylenia się ładnymi zębami.

Umarli milczą. Dlatego tyle wdów ma możliwość powtórnego wyjścia za mąż.

W Polsce wcale nie jest tak źle skoro w wielu domach w myśl znanego przysłowia „jest kucharek sześć“.

Refleksje na balu karnawałowym: — on żyje nad star, a jego żona — nad stanik.

Nie czyń drugiemu, co tobie jest miło — bywają bowiem rozmaite gusta.

Dopóki mamy jeszcze wlezenia jest rzeczą obojętną, kto z nas w nich siedzi.

Szczyt przeczności: — mając 50 lat, kupić spodnie na wyrost.

Z nowego słownika: —  
**KAWALERKA** — kawaler żeńskiego rodzaju, czyli panna.  
**OCHMISTRZ** — mistrz wzdychania.  
**WINNICA** — kobieta, która jest winna.  
**KONTO** — to Kon.

Zebrał — STOP.

### Karnecik teatralny

#### TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek i dni następnych największy szlagier bieżącego sezonu, grana stale przy kompletach, świetnie wystawiona sztuka S. Tretyakowa „Krzyczące Chiny“.

W pełnych próbach pod reżyserją H. Szeltyńskiego, oryginalna i fascynująca sztuka Vicki Baum „Plac paryski 13“.

#### TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych wiecz., bawić będzie publiczność skrząca się werwą i humorem wyborna komedia H. Malina „Medor“ w wykonaniu: Brenoczy, Niedziałkowskiej, Szuberta i Znicza.

#### TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś i codziennie o godzinie 8 i 10 wieczorem po cenach od 40 gr. do 1,50, dane będzie wesołe widowisko w 18 obrazach p. t. „Lepiej musi być“.

Bilety w kasie Teatru nabywać można od godziny 11—2 i od 4 do 10 wiecz.

### Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Naruszewska 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91). (p).

## 50 osób dziennie korzysta w Polsce z komunikacji powietrznej!

Ne wszyscy wiedzą jeszcze o tem, jak wielką rolę w dziedzinie naszej komunikacji pasażerskiej i ładunkowej odgrywa żegluga powietrzna. Oczywiście że są tacy, którym się nie spieszy, którzy w wieku pary i elektryczności, w wieku Kusocińskiego i Nurmiego iada z miasteczka do miasteczka starami, pogruchotanymi brykami, przypominającymi

#### pradawne dylżanse.

ale są również i tacy, którzy już przystosowali się do współczesnych wymogów życia, do jego tempa i dlatego korzystają w szerokiej mierze z usług

#### polskiej linii lotniczej.

Na terenie samej tylko Polski linia ta posiada 12 połączeń, a mianowicie: Warszawa — Gdańsk, Bydgoszcz — Gdańsk, Warszawa — Poznań, Poznań — Bydgoszcz, Warszawa — Katowice, Katowice — Brno, Warszawa — Kraków, Kraków — Katowice, Warszawa — Lwów, Lwów — Czerniowce, Warszawa — Wilno, Wilno — Ryga.

Pozatem polskie linie lotnicze utrzymują jeszcze kontakt między miastami zagranicznymi, będącymi dalszymi punktami postoju na linii lotniczej z Warszawy. A więc mamy połączenie z Wiedniem poprzez Katowice i Brno, z Salonicami poprzez Lwów, Czerniowce, Bukareszt i Sofję, z Tallinem w Estonii poprzez Wilno i Rygę.

Jak widać z powyższego sieć naszych linii lotniczych jest bardzo rozgałęzioną. Główny urząd statystyczny podał ostatnio dane, dotyczące naszego ruchu lotniczego w 3-cim kwartale ubiegłego roku. Dowiadujemy się z tych danych, że w trzecim kwartale ubiegłego roku miano wykonać 1911 lotów, z czego wykonano 1849. Nie doszły więc do skutku

#### 62 loty

przeważnie z przyczyn atmosferycznych. W ciągu tego kwartału przewieziono ogółem 4455 pasażerów i 139,564 kilogramów ładunków. Wynika z tego, że przeciętnie

50 osób dziennie korzysta u nas z komunikacji powietrznej.

Największą frekwencją pasażerów cieszy się linia Warszawa — Lwów (651 pasażerów), następnie Warszawa — Kraków (635 pasażerów), Warszawa — Gdańsk (588 pasażerów). Najmniej pasażerów korzysta z linii Wilno — Ryga i Katowice — Brno.

Oprócz polskich linii lotniczych — „Lot“ istnieje jeszcze Międzynarodowe Towarzystwo Żeglugi Powietrznej, utrzymujące komunikację między Warszawą a Praga Czeska.

W trzecim kwartale ubiegłego roku wykonano na tej linii 83 loty, w czasie których przewieziono 64 pasażerów i siedem tysięcy kilogramów ładunku.

— ab. —

## Hallo! Tu radio!

### PROGRAM ŁÓDZKIEJ ROZGŁOSNI „POLSKIEGO RADJA“.

WTOREK, dnia 3-go stycznia 1933 r.

11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polsk.  
 11.50—11.55: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej.  
 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.

12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.20: Płyty gramofonowe.

13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny

13.25—15.10: Przerwa.

15.10—15.15: Komunikat Państw. Inst. Ekspert.

15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.

15.25—15.30: Chwilka lotnicza i przeciwegazowa.

15.30—15.35: Komun. Państw. Urzęd. Wych. Fizycznego i Państw. Zw. Sport.

15.35—15.50: „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki.

15.50—16.25: Płyty gramofonowe.

16.25—16.40: Odczyt dla nauczycieli p. t. „Wież i reforma szkolna“ — wygł. dyr. dr. Marjan Mendys.

16.40—17.00: „W piaskach pustyni Gobi“ — wygł. p. Kamil Giżycki.

17.00—17.55: Koncert symfoniczny w wyk. ork. Filh. Warsz. pod. dyr. G. Fitelberga.

17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.

18.00—19.00: Muzyka lekka z rest. „Cristal“.

Ork. pod kier. Fragata i Jakubowskiego.

19.00—19.20: Rozmaitości.

19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, repertuar teatrów.

19.30—19.45: Felieton muzyczny.

19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy.

20.00—21.20: Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Ignacy Dygas (tenor). Akomp. Ludwik Urstein.  
 21.20—22.00: Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny. W przerwie wiadomości sportowe oraz Dod. do Pras. Dzien. Radi.  
 22.00—22.15: Kwadrans literacki. — Nowela p. t. „Protekcja“ — Włodz. Perzyńskiego.  
 22.15—22.55: Muzyka salonowa z płyt gramofonowych.  
 22.55—23.00: Urzęd. Komun. Państw. Inst. Met. i komun. policyjny.  
 23.00—24.00: Muzyka taneczna z kaw. „Gastromomia“. Ork. pod kier. W. Wilkosza.

#### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.25. Moskwa. (Doświadcz.). Borys Godunow, opera Mussorgskiego. Tr. z Teatru Stanisławskiego.

18.25. Moskwa (Stalin). Koncert symf. z Konserwatorium.

19.30. Helsingfors. Koncert symf.

20.05. Wiedeń. Koncert symf. z udz. Wilhelma Backhauza. Tr. z Musikvereinsaal.

20.20. Bukareszt. Koncert symf.

20.20. Monachjum. „Peer Gynt“, poemat dramatyczny Ibsena. Muzyka Griega

20.45. Rzym. Koncert oratoryjny.

21.00. Londyn Regional. Koncert symf. z Queen's Hallu.

21.30. Strasburg. „Nin Rosa“, operetka Romberga. Tr. z Paryża.

## Mord polityczny pod Chrzanowem

Komuniści zasztyletowali jednego z członków partji

Sosnowiec, 3 stycznia.

W okolicy Chrzanowa znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny.

Jak się okazało, był to Roman Szczelina, b. członek komitetu okręgowego partji komunistycznej. Szczelina został napadnięty przez kilku osobników z ty-

tu i zasztyletowany.

Prawdopodobnie padł on z ręki swych byłych towarzyszy partyjnych, którzy wykonali na nim wyrok wydany przez partję.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja.



### Sensacje z Hollywood

Złodzieje w willi Bebe Daniels. — Wojna między Janet Gaynor Mary Pickford. — Wysiedlają cudzoziemców.

(lu) Ostatnie sensacje z Hollywood dotyczą drobnych spraw, związanych z życiem gwiazd filmowych. A więc przede wszystkim złodzieje zakradli się do mieszkania pięknej Bebe Daniels i wykradli stamtąd cenną biżuterję wartości kilku tysięcy dolarów. Wizyty złodziei w willach gwiazd amerykańskich zaliczyć należy naogół do wypadków dość rzadkich, gdyż wille te są pilnie strzeżone przez psy i służbę. Okradzenie Bebe Daniels w biały dzień wywołało więc tem większą sensację w stolicy filmowej.

Następna sensacja: — spór między Janet Gaynor a Mary Pickford. Spór ten dotyczy najnowszego filmu Janet Gaynor p. t. „Tess z krainy burz“. Obraz ten ukazał się już raz na ekranach europejskich w wersji niemieckiej i wówczas główną rolę kreowała Mary Pickford. Obecnie, gdy obraz ten nakręcono poraz drugi w wersji dźwiękowej, Mary Pickford uważała, iż tylko ona ma prawo do kreowania głównej roli i wysłowała w tej sprawie list utrzymany w ostrym tonie pod adresem Janetki. Jak się skończy ten spór — niewiadomo...

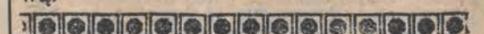
Wreszcie ostatnia sensacja: — z Hollywood wysiedlają powoli wszystkich cudzoziemców którzy nie uzyskali dotychczas obywatelstwa amerykańskiego. Jest to oczywiście bolesny cios dla wielu aktorów. Niedawno na tym tle wynikł spór między Marleną Dietrich, której chciano zabrać jej kucharkę — Niemca, a władzami amerykańskimi. Marlena Dietrich wręcz oświadczyła, iż wraca do Niemiec, jeśli wydadzą z Ameryki jej kucharkę. Groźba ta poskutkowała i Hans pozostał w Hollywood przy boku swej pani.

Ale nie wszyscy przecie mogą „grozić“ władzom amerykańskim, jak to uczyniła jasnawłosa Venus... W Hollywood mieszka 40.000 cudzoziemców... Łatwo sobie wyobrazić co tam się będzie działo, gdy władze zaczną wysiedlać tę armię cudzoziemców.

### Występy Ady Sari w Monachjum i Zurychu

(iu) — Znakomita nasza rodaczka, Ada Sari, jedna z najświetniejszych śpiewaczek rozpoczyna cykl swych gościnnych występów zagranicą recitalem śpiewaczym w Monachjum dnia 15 stycznia r. b.

Po koncercie monachijskim śpiewaczka nasza udaje się do Szwajcarii, gdzie wystąpi 20 stycznia w Zurychu, poczem wróci jeszcze raz do Monachjum na drugi koncert, połączony z transmisją radiową.



### Nieście pomoc najbiedniejszym



# TAJEMNICA HRABINY

Sensacyjna powieść współczesna.

Napisał specjalnie dla „Expressu” JERZY BAK

№ 122

## STRESZCZENIE POZACZĄTKU POWIEŚCI

Pewnej dżdżystej nocy dokonano niesamowitego zbrodni na podmiejskiej szosie. Ofiarą niezwykłego zabójstwa padła młoda jeszcze i ładna hrabina Wilska która znalazła naga przywiązana do konia Hrabina Wilska była uduszona. W reku jej znaleziono strzepek listu, pisanego do Leny Porebskiej.

Porebska jest biedna, lecz uczciwa dziewczyna. Na nią pada początkowo podejrzenie o udział w tej potwornej zbrodni. Wiadomo bowiem, że hrabina przed śmiercią miała wyławić jakiś tajemnicę, dotyczącą życia Leny. Tajemnicę tę zabrała jednak ze sobą do grobu...

Lena ma narzeczonego — doktora Stefana Laseckiego, który ją porzucił, gdyż zakochał się w pięknej artystce filmowej Wierze Tucholskiej, pracującej w wytwórni „Roll-Film”. Właścicielem tej wytwórni jest Mueller, szpieg niemiecki.

Cała wytwórnia jest gniazdem szpiegowskim, a do tej bandy prócz Muellera oraz Wiery Tucholskiej należy jeszcze „reżyser” Lehman.

Dzięki podstępowi Mueller wciąga Lenę do wytwórni, chcąc w niej również uczynić szpiega. Lena — nie podejrzewając nic złego — zaufała mu i wpadła w sprytnie zastawione sidła.

W nocy zakrada się do poselstwa francuskiego i zabija attaché wojskowego, wykradając jednocześnie z biurka ważne dokumenty. Wszystko to miało być gra filmowa, lecz okazało się rzeczywistością.

Lena nie może się już wyzwolić z tych okrutnych sidła. Mueller uczynił z niej gwiazdę filmową — Ine Rey — a gdy spełniła już swą rolę szpiega, zwinął przedsiębiorstwo i ułotnił się wraz z Lehmanem i innymi. Ale ciągle jeszcze ma ją na oku i nie przestaje jej szantażować.

Wykryciem tej szajki szpiegowskiej zajmują się trzej detektywi: — Jan Żegota, Janusz Grant i Wacław Kaleta.

Lena po nieudanych zamachu samobójczym znalazła się w pałacu barona Regena, który jednocześnie jest właścicielem wielkiej fabryki. W fabryce tej zredukowano wielu robotników między innymi również Kolaćka, który przybył do Leny, by poskarżyć się na swój ciężki los.

Lena udaje się w odwiedziny na ulicę Garncarską, gdzie mieszka Kolaćka. Na pieterku w tym samym domu mieszka chory robotnik Roman Żeber z żoną i córką Janką.

W kilka miesięcy potem odbywa się jej ślub z baronem.

Janka Żebrowna pracuje jako kasjerka w sklepie, mieszkać nadal przy ul. Garncarskiej. „Zakochał się” w niej pewien młodzieniec — Jerzy Sareński, który chce od niej wydosłać ostatnie oszczędności i ludzi ją obietnicami małżeńskimi.

Janka, nie tracąc doń zaufania, oddała mu owe oszczędności i Sareński ułotnił się, zabierając ostatnie grosze biednej dziewczyny.

Lena udaje się do Sareńskiego, by pomóc w sprawie Janki, lecz Sareński zagroził jej szantażem, jeśli będzie dalej mieszkała się do tej sprawy. Okazało się, że Sareński za pośrednictwem Marvsi, pokojówki Leny, skradł jej listy, pisane przez Stefana.

Sareński zostaje zamordowany w tajemniczy sposób. Kto go zamordował — niewia domo, narazie. Początkowo podejrzany był niejaki Kazimierz Jurecki, lecz został on zwolniony.

Okazuje się, że Sareński ukrywał się tylko pod tem nazwiskiem, posługując się zrabowanym paszportem, w rzeczywistości zaś nazywał się inaczej. Kim w takim razie był właściwie zamordowany Sareński, nie można było narazie ustalić.

Aby znowu ściągnąć na swą stronę Lenę, Mueller wraz z Lehmanem starają się zrujnować barona i powaśnić Lenę ze Stefanem.

W tym celu Lehman nawiązuje kontakt z Ziutą, girlsą kabaretu „Zielona Papuga” i namawia ją do wyjazdu do Bolechowa gdzie ma zalać się Stefanem.

Stefan i baron wpadają w te sprytnie zastawione sidła.

Nieznanym sprawcy, podpalają fabrykę Regena.

Baron jest zrujnowany i namawia swego sobowtóra do samobójstwa, a sam ucieka z kraju.

Lena znowu wpada w sidła bandy szpiegowskiej.

Teraz jest już jej wszystko jedno. Gotowa jest kraść i zabijać. Pragnie oszołomienia i użycia. Historia ze Stefanem była najszcześniejszym moim po-

mysłem... W ten sposób odebraliśmy jej ostatnią nadzieję w życiu... Teraz mamy ją wyłącznie dla siebie...

Lehman przy tych słowach zaśmiał się szyderczo. Mueller poklepał go po ramieniu.

— Dzielnym z pana człowiekiem... — pochwalił go. — Książę Ruprecht będzie z nas zadowolony. Ważna to musi być sprawa, skoro sam się do nas pofatygował... Jak panu wiadomo, książę nie pokazuje się nigdy swym podwładnym... Widziałem go dopiero poraz pierwszy w moim mieszkaniu... Musimy więc zdobyć ten papier za wszelką cenę...

— Będziemy go mieli, bądź spokojny... Lehman wychylił stojący na stole kielich wina i zapalił grube cygaro.

— A co słychać z Wilskim? — zagadnął go Mueller.

— Djabli wiedzą... Chłop zakopał się gdzieś w swej posiadłości i milczy... Muśmy go mieć na oku, gdyż gotów nam spłacać jeszcze jakiegoś figla... Tacy ludzie są niebezpieczni... Hrabia pragnie coraz większej sławy i zaszczytów... Nas wkopie, a siebie wywyższy... Pomysłowałem o tem... Moi ludzie mają go na oku... Niech tylko poweźmie jakiś plan, a zaraz wpadnie w nasze ręce...

Tym razem Mueller zachichotał, przy suwając swój kielich wina.

Jeszcze tego samego dnia „spółpracownicy” Lehmana sprowadzili Lenę do pałacyku Muellera. Niemiec spodziewał się oporu ze strony dumnej dziewczyny,

ale Lehman miał rację — Lena nie sprzeciwiała się już swemu losowi. Nie bronila się wcale, lecz targowała się o cenę.

Było jej naprawdę wszystko jedno... Straciła wszystko, co miała najdroższego... Nie miała już siły do walki z przeciwnościami losu... Gdyby wiedziała, że Stefan jest w Bolechowie pojechałaby doń napewno... Ale on też ją zdradził... Wyjechał... Zostawił ją samą...

Więc co ma począć?... Położyć się na ulicy i czekać na śmierć?... Szukała pracy... Niema... Nawinął się Lehman i jego przyjaciele... Ofiarują jej kupę forsy...

Aby żyć... Zgodziła się na wszystko. Mueller był wzruszony:

— Jesteś tak samo piękna jak dawniej... A może nawet piękniejsza... Gromski ucieszył się ogromnie, gdy mu powie dza, że „pani baronowa” pragnie z nim zawrzeć bliższą znajomość... „Pani baronowa” to nie byle kto... O forsy nie targujemy się... Dostaniesz, ile zechcesz... Oddaję mój pałacyk do twej dyspozycji. Rządź się w nim jak królowa!...

Lena na wszystko się zgodziła... Nie oponowała.

Została w pałacu Muellera, rozpoczynając nowe życie. Czekala tylko na rozkaz udania się do „Esplanady”, by zawrócić głowę młodemu urzędnikowi z ministerstwa spraw zagranicznych i wydosłać od niego ważny dokument...

## Rozdział dziewięćdziesiąty Pułapka.

Była już późna noc. Zegar wskazywał pierwszą godzinę.

Grant leżał na kanapie i palił papierosa. Żegota spacerował po pokoju i gestykulując rękoma, tłumaczył przyjacielowi:

— Jeżeli nie on, to kto?... Kto?... Djabli wiedzą... Bo ja — nie... Tak głupiej sprawy jeszcze nie miałem... Szukałem mordercy, owszem... Ale żeby szukać zamordowanego?... Nie wiedzieć jak on się nazywa?... Tego nie rozumiem... Ale to ci tylko powiem... Jedno wydaje mi się pewne... To nie było morderstwo na tle rabunkowym... Ani z pobudek osobistych... To było co innego...

— Więc co? — spytał Grant, odwracając się w stronę towarzysza.

— W tec seku, a w seku dziura... Teraz widzę, że Wentzel miał rację: — morderstwo Sareńskiego nigdy nie zostanie wykryte... Nie dowiemy się ani kim był zamordowany, ani kto go zgładził z tego świata...

Grant machnął ręką.

— Niema morderstw niewykrytych... Prędzej, czy później wykryjemy również te zagadkę...

Spojrzał na zegarek i mruknął:

— No, ale już późno... Czas udać się na spoczynek...

Zwłócił się z kanapy i przeciągnął się leniwie. W tej chwili na schodach rozległy się szybkie kroki.

Obydwaj detektywi wyteżyli słuch. Kroki zbliżały się do ich drzwi.

Zatrzymały się. Przez chwilę w sieni panowała cisza. Nikt nie ruszał się z miejsca.

Nagle — ostry dzwonek. Żegota pobiegł ku drzwiom.

— Kto tam? — zapytał, przykładając ucho do drzwi.

— Otwórzcie... — odparł jakiś znajomy głos.

Przez szparę w drzwiach ujrzał stojącą na progu postać jakiegoś mężczyzny.

— Wacek! — zawołał nagle urado-

wany Grant. — Otwieraj, nie poznajesz, to przecie Kaleta!

— A jakże!... — ucieszył się Żegota, spuszczać łańcuch. — Poznaję!... Skądżeś się tu wziął, chłopie!...

Kaleta nie odpowiadał na zadawane mu pytania. Zrzucił przedewszystkiem z siebie palto i padł na kanapę.

— Jestem bardzo zmęczony... Może macie coś do picia!...

Po chwili znalazła się na stole flaszka koniaku i trzy kieliszki.

Kaleta nie zmienił się prawie wcale. Towarzysze przyglądali mu się ciekawie.

— Gdzieś był przez tak długi czas, gadaj?... Myśleliśmy, żeś zginął!... Ale opowiadaj, że wszystkim winna kobieta... Czy to prawda?...

— Prawda i nie prawda... — odparł wymijająco Kaleta. — Faktem jest, że się zakochałem, ale to jeszcze nie wszystko... Pozostałem nadal waszym wiernym towarzyszem, możecie mi zaufać...

— Wacek!... Jakże się cieszę, że znowu siedzisz z nami! — radował się Janusz. — Wiedziałem, że wkońcu wrócisz do nas... Cisnąłeś tę damulkę do wszystkich djabłów?...

— Nie... — odrzekł poważnie Kaleta i spojrzał z wyrzutem na Granta. — Nie porzuciłem jej jeszcze i nie mam zamiaru porzucić...

— O, to bardzo cię przepraszam, nie chciałem ci robić przykrości... Sądziłem, że skoro wrócisz do nas, nie masz już z nią nic wspólnego...

— Dlaczego?...

— Bo słyszeliśmy, że ta dama... ma na sumieniu jakieś grzeszki...

— Nie przeczę... Ale teraz chce odkupić swe grzechy i zdradzić nam wszystkie tajemnice niemieckich szpiegów...

Żegota i Grant zerwali się z krzeseł.

— Coś ty powiedział?...

— To, co słyszeliście... I w tym celu przyszedłem właśnie do was... Wiem, że głowicie się nad zagadką śmierci Sareńskiego... W najbliższej przyszłości;

dowiecie się kim był Sareński i jego morderca...

— Zartujesz chyba!... Wiesz już kto go zamordował?...

— Jeszcze nie, ale wkrótce się dowiemy... Narazie chodzi o inną sprawę... Musimy unieszkodliwić tę szajkę szpiegowską, która śledzi wszystkie placówki zagraniczne w naszym kraju... Wiadomo mi już, kto kieruje tą szajką... Dwaj Niemcy — Mueller i Lehman... Obydwaj byli kierownikami fikcyjnej wytwórni filmowej... Musimy się do nich zabrać...

— Znałe ci sa ich adresy?... — zapytał Żegota, który nie mógł już ustać na miejscu z wielkiej niecierpliwości.

— Adresy ich bardzo trudno ustalić... Zmieniają ciągle miejsca swego pobytu... Wreszta aresztowanie w domu nie na miejscu się przyda... Musimy ich złapać przy robocie, na gorącym uczynku...

— Oczywiście... — zgodził się Grant — Ale jak to zamierzasz wykonać?...

— Otóż to!... Przeprowadziłem pewną kombinację, która pozwoli nam złapać tych ptaszki w chwili wykradania dokumentów z hotelu „Esplanada”...

— Nic z tego nie rozumiem... — odparł Żegota. — Jakich dokumentów?...

— Nie przerywajcie mi... Otóż dowiedziałem się dzięki tej, którą kocham... że szefem bandy jest Książę Ruprecht, stary dziadoga... Ani Mueller, ani Lehman jeszcze go nie widzieli... Wiecie przecież, iż jestem mistrzem w dziedzinie charakterystyki... Zagrałem więc rolę tego starego lotra...

— Doprawdy?... — zdziwili się obydwaj towarzysze Kalety. — I udało ci się?...

— Oczywiście... Znałem wszystkie ich tajemnice... Miałem na sobie dwa garnitury... Z wierzchu dziadowski, niiby dla zamydlenia oczu, a pod tem — drugi, przyzwoity... Wiadomy był mi również jego inicjał szpiegowski — A 303... Miałem pozatem autentyczny ich znak — blaszany liść ze złotymi żyłkami... Jest to talizman, który otwiera drogę do wszystkich spelunek szpiegowskich... W ten sposób dostałem się do pałacu Muellera... Przyjął mnie ze wszelkimi honorami... Płaszczyl się przede mną jak lokaj... Przy tej okazji dowiedziałem się pewnych szczegółów... Otóż Mueller dla zmylenia śladów zamieszkał w pałacyku pod przybranym nazwiskiem majora Cuyala... Powiedziałem mu wręcz, że jestem z jego pracy niezadowolony!...

— Bycza heca!... — zawołał Grant, waląc pięścią w stół. — Lubię takie kawalki!

— Zaraz... Poczekać... Wydosłałem od niego cenny materiał. Okazuje się, że hrabia Wilski też jest wnietywany do tej bandy...

— Wilski?... Sensacja!... — To jeszcze nic... Dałem temu lotrowi zlecenie... Wybijałem historię o przejeździe pewnej delegacji zagranicznej na konferencję Ligi Narodów... Na czele tej delegacji ma stać niejaki Eugeniusz Gromski... Wymieniłem pierwsze-lepsze nazwisko, jakie w tej chwili strzeliło mi do głowy... Wspomniałem również, że ten Gromski to wielki kobieciarz, żeby mi ułatwić pracę... Wreszcie kazałem mu wykraść pewne dokumenty...

— Bajeczny pomysł! — zawołał Żegota.

Wspomniałem o dwóch raportach, które rzekomo wiezie ów Gromski... Jeden fikcyjny, drugi prawdziwy... Podałem już wzmiankę do pism o owej delegacji... W hotelu nikt oczywiście o tem nie wie... Myśla, że przyjedzie prawdziwa delegacja...

(Dalszy ciąg jutro).

# Wieśniak sprzedał cyganom własną córkę, otrzymując za nią 2 butelki wódki. — Dziewczynę udało się odnaleźć

Kowel, 3 stycznia.

W miasteczku Małoryta, niedaleko Kowla rozegrała się niezwykła tragedia w rodzinie Daniłuki.

Ojciec nalogowy rijk, by użyć pieniędzy na wódkę sprzedawał raz po raz różne sprzęty i mowę nawet najkonieczniejsze.

Wreszcie opanowany nalogiem, zdobył się na niezwykły czyn. Udał się do stacjonującej w okolicy bandy cygańskiej, gdzie rozpoczął pertraktację o sprzedaż własnej córki. Po długich pertraktacjach stanęło na tem, że w zamian za urodziwą córkę, wieśniak dostanie 2 butelki wódki.

Zona wszczęła kroki sądowe przeciwko Daniłukowi, który został skazany na rok więzienia.

Za dziewczyną, która zniknęła wraz z obozem cygańskim zarządzono posęgi. Nieodnaleziono jej.

Dopiero w ostatnich dniach dowiedziała się matka, że w pobliskiej Lubaszki obozu cyganie, wśród których znajduje się córka.

Policja zainteresowała się tą sprawą i mimo poważnych przeszkód władze bezpieczeństwa odebrały dziewczynę cyganom i zwróciły ją matce.

## Robotnik otruł niemowlę, w obecności 7-letniej pasierbicy

Bydgoszcz, 3 stycznia.

Jak już donosiliśmy, w Zielonce pow. bydgoskiego uległo zatruciu 11-miesięczne dziecko 31-letniego robotnika Hansa Luksa.

Jak się dowiadujemy, sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Bydgoszczy dał polecenie aresztowania oca dziecka, które wskutek zatrucia zmarło. Aresztowany Luks w czasie dochodzeń przyznał się do strasznej zbrodni, składając obszernie zeznania.

Z zimną krwią opisał on szczegółowo przed sędzią śledczym jak i dlaczego zgładził dziecko.

Luks ożenił się przed półtora rokiem z pewną wdową która była już wówczas matką 6-letniej dziewczynki.

Marzeniem Luksa było posiadanie syna. To też, gdy przed świętami Bożego Narodzenia przyszła na świat

dziewczynka Luks popadł w rozpacz. Gdy ponadto koleżdy jego poczęli mu w ironicznych docinkach dokuczać z tego powodu w mózgu Luksa powstała myśl zgładzenia dziecka.

Przypomniawszy sobie, że na strychu leży buteleczka z trucizną, którą otrzymał swego czasu od swej ciotki w celu wypalenia brodawek, Luks w momencie, gdy żona jego wyszła do stodoły po ziemniaki, wlał w obecności 7-letniej pasierbicy, trujący płyn do ust niemowlęcia.

Na nieszczęście dla zbrodniarza trucizna rozlała się na twarz dziecka, zostawiając szeroką wyparzoną smugę, po zatem Luks splamił trucizną białe i pościel dziecka. Dzięki temu straszliwa zbrodnia została wykryta i ohydny morderca własnego dziecka stanie niebawem przed sądem.

## Pomysłowa oszustka w Rybniku wyludziła polisę ubezpieczeniową od szeregu osób

Rybnik, 3 stycznia.

Policja rybnicka otrzymała meldunek o jakiejś oszustce, która grasuje na terenie Rybnika.

Podaje się ona za inkasentkę niemieckiego towarzystwa ubezpieczeniowego

na życie „Allgemeine Versicherung Aktiengesellschaft” w Berlinie. Wyludziła ona od kilku mieszkańców Rybnika polisy ubezpieczeniowe, rzekomo celem dokonania opłat manipulacyjnych.

## Zamach samobójczy w areszcie policyjnym w Sosnowcu

Sosnowiec, 3 stycznia.

Wczoraj w areszcie policyjnym w Sosnowcu popełniono zamach samobójczy.

Jeden z aresztantów, wielokrotnie karany złodziej, Aleksander Gazda, usiłował się otruć esencją octową. W jaki sposób zdołał on przemycić do aresztu truciznę — niewiadomo.

W stanie ciężkim odwieziono denata do szpitala.

## POLSKIE TOW. PRZYJACIÓŁ KSIĄŻKI STANISŁAW BAŁ



### NARKOZA MIŁOŚCI

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

Dr. MED.

## M. Glazer

Choroby skórne i weneryczne  
Zielona 6 tel 185-49  
przyjmuje od 12-2 i od 7-8,30 wiecz. 30-2

GABINET TERAPII FIZYKALNEJ

## Dr. Polaka

NAWROT Nr. 7  
Tel. 164-21.

prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Hellum, DIATERMIA, lampa kwarcowa, promienie pozacerwone (ciepłe) galwanizacja, faradyzacja, masaże i t. d.



Dzisiaj i dni następnych Poraz pierwszy w Łodzi! Najnowszy przebój francuskiej produkcji!

# MALEŃKA z MONTPARNASSE

Scenariusz Ludwika Verneuil'a. Rzecz dzieje się w królestwie cyganerii całego świata, artystycznych lekkoduchów, zwarjowanych geniuszów zrezygnowanych wykończonych, figlarnych miśnetek, pięknie zbudowanych modelek... jednym słowem Montparnasse — serce Paryża.

W roli gł. GRAZIA DEL RIO i LUCJAN GALAS.



Dzisiaj Premiera

I. Bezkonkurencyjna 100 procentowa komedia dźwiękowa produkcji 1932/33 r. kapitalna niebawala najlepsza epopea humoru i śmiechu w 10-ciu aktach. W rolach głównych KRÓLOWIE HUMORU, NIEZRÓWNIANI

II. Carlo Aldini w poleźnym dramacie sensacyjnym obfitującym w karkołomne przygody w walce z bandytami p.t. „Dwa piekielne dni”

Początek seansów o godz. 4-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 45 gr.

NIĘODWOLALNIE OSTATNI WYSTĘP EKSPERYMENTALNY światowej sławy psychologa

## W. MOSSINGA

odbędzie się dziś t. j. we wtorek dn. 3 b.m. o godzinie 8.30 wieczór

W Sali Filharmonji, Narutowicza 20.

Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonji w cenie od 75 gr. do 3.50.

Chorzy na rupty i różne kalectwa

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kiszek. Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najstarsze rupty u mężczyzn, kobiet i dzieci bez operacji. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów i gruzlcy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nog płaskich i bolących stóp wkładki ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.

Zakład ortopedyczny

## Spec. I. RAPAPORT

ortoped. ze Lwowa, Łódź, ulica Wólczańska Nr. 10, front, parter, tel. 221-77

UWAGA: Osobiste zjawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.

WP. Ryr. I. Rapaportowi, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10 (front parter) składam serdeczne podziękowanie za nader umiejętne całkowite umiejscowienie mojej obustronnej przepukliny. Po 8-miu miesiącach znikła bandaża Jego metody jestem zupełnie zdrow.

(—) I. GÖTHELF, Łódź, ul. Fajfry Nr. 11.

DOKTOR

## REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe.

POŁUDNIOWA 28, tel. 201-93  
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 w. w niedziele i święta od 9-11.

DOKTOR

## W. Łagunowski

Plotkowska 70, tel. 181-83.

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOŁCIOWE.

Gabinet Roentgenow. - leczniczy.  
Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10-11.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1. tel. 205-38.

czynna od 9 rano do 9 wieczór. 11-1) przyjmuje 2-3) kobieta-lekarz w niedziele i święta od 9-2 pp. leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH

Porada 3 zł.

## Lecznica Zgierska 17

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od 9-ej rano do 7-ej wieczór

Porada 3 złote

## Dr. Jan Polak

ul. NAWROT Nr. 7  
Tel. 164-21.

choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)

Godziny przyjęć 6 7.

Dr.

## ROMAN BORNSTEIN

chor. wewnętrzne i nerw. Specj.: Przemiana materji.

## Traugut 9

od 4-5, tel. 223-06.

DR. MED.

## Z. Stachowska

Akuszeryja i choroby kobiece, przenosiła się na PIOTRKOWSKA 153 tel. 145-10, przyjmuje od 3-6 wiecz.

30-2, 144-91 — Schulz.

TYLKO PRAWDZIWE z nazwą „OLLA” i marką GLOBUSA

NIE PRZERWATYWY! — lecz właśnie PRZERWATYWY „OLLA” winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo tak samo dobre NĄŚLADOWNICTWA jak najniebezpiecznej odzysk.

Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

ZŁOTO, BIZUTERIA, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład jubilerski I. Fajfko, Piotrkowska 7

ZAMIENIE trzykondowe mieszkania z kuchnią na jeden pokój z kuchnią. Oferty sub: „Trzy pokoje” do administracji.

ZGINAŁ pies duży, żółty wązki pasek na szyi. Proszny odpowiadzić za dobrym wynagrodzeniem na ul. Rokicińska Nr. 126.

ZGUBIONO w Teatrze Popularnym w nocny dn. 31. XII, na 1. i. 2 kluczyki od samochodu oraz portmonetkę. Zwrócić za wynagrodzeniem do kasy Teatru Popularnego.

SKRADZIONO dnia 27. 12 1932 r. psa buldoga, graniasty. Ostrzeżenie się przed kłupem. Piotrowicz, Brzezińska 123.

TANIO sprzedam dom mieszkalny, Wiadomość ul. Podwórzowa Nr. 2 (przy Wrzesińskiej) u gospodarza.

ZGUBIONO dn. 1/1 pomiędzy Dłutowem a Pabjanicami, samochodowy zderzak przedni z numerem 63891. Zwrót za wynagrodzeniem, telefon 30-2, 144-91 — Schulz.

W CENTRUM ładny pokój uniebowawny z oddzielnym wejściem, wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 62, m. 5 (róg Andrzeja) w godz. 3-5 popoł. i 8-9 wiecz.